

Sygn. akt IV KK 465/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 listopada 2020 r.

sprawy **M. G.**

oskarżonej z art. 177 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej G.S.

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć oskarżycielkę posiłkową G.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego - to jest uiszczoną przez nią opłatą od kasacji oraz wydatkami za to postępowanie w kwocie 20 (dwadzieścia) zł.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w B. umorzył warunkowo na okres roku próby postępowanie karne przeciwko M.G., oskarżonej o to, że w dniu 18 grudnia 2017 r. w B., woj. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) zbliżając się do skrzyżowania, nie zachowała szczególnej ostrożności poprzez nienależytą obserwację przedpola jazdy, w wyniku czego

doprowadziła do potrącenia przechodzącej przez jezdnię G.S. i spowodowania u niej obrażeń ciała w postaci urazu głowy z krwawkami podskórnymi powłok głowy i niewielkimi krwawieniami podpajęczynówkowymi oraz złamania kostki przyśrodkowej prawego podudzia, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządów ciała trwające na okres dłuższy niż siedem dni, przy czym pokrzywdzona G. S. przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia poprzez wkroczenie na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych nie upewniwszy się co do bezpiecznych warunków przekroczenia jezdni i nie ustąpienie pierwszeństwa pojazdowi marki S. o nr rej. (...), to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżoną obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez zapłatę na rzecz G. S. kwoty 2 000 zł oraz zasądził koszty postępowania.

Wyrok ten został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej G.S. w części przypisującej oskarżycielce posiłkowej przyczynienie się do zdarzenia drogowego, mającego miejsce w dniu 18 grudnia 2017 r., w B. na ulicy W., którego sprawcą była oskarżona M. G. oraz w części nakładającej na oskarżoną obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia pokrzywdzonej za doznaną krzywdę. W apelacji sformułowano zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 4, 5 § 2, 410, 424 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o przyczynieniu się pokrzywdzonej do zaistnienia zdarzenia z dnia 18 grudnia 2017 r. tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla pokrzywdzonej, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;
2. naruszenia przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 7 kpk poprzez dokonanie zbyt dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza w zakresie ustalenia przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, poprzez wkroczenie na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych mimo braku takich miejsc na tej ulicy oraz poprzez nie upewnienie się co do bezpiecznych warunków przekroczenia jezdni, mimo braku dowodów potwierdzających takie zachowanie się pokrzywdzonej;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na stwierdzeniu, że pokrzywdzona przyczyniała się do zaistnienia zdarzenia poprzez wkroczenie na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, nie upewniwszy się co do bezpiecznych warunków przekroczenia jezdni i nie ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi oskarżonej mimo poważnych wątpliwości wynikających z wyjaśnień oskarżonej, z zeznań pokrzywdzonej i świadków, z opinii biegłego, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;
4. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 i art. 193 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wynika z oddalenia wniosku oskarżycielki posiłkowej o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych albowiem wiarygodność i rzetelność przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego z powyższego zakresu mgr J. G. budzi poważne wątpliwości i których nie wyeliminowała ani opinia uzupełniająca, ani dodatkowe przesłuchanie biegłego na rozprawie;
5. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 193 § 1, 410 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażająca się w ustaleniu okoliczności faktycznych na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, zwłaszcza przez nieprzeprowadzenie oględzin samochodu oskarżonej S., nr rej. (...), a także przez nieprzeprowadzenie opinii biegłego z zakresu eksploatacji pojazdów samochodowych co do ustalenia rodzaju występującego w tym samochodzie oświetlenia i akumulatora, ich sprawności i stanu technicznego, w tym również całej instalacji elektrycznej, zastosowanych żarówek, ich mocy, jak też ewentualnie dokonanych przeróbek;
6. obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 4, 193 § 1 i art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażająca się w ustaleniu okoliczności faktycznych na podstawie niekompletnego materiału dowodowego (...);

7. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 67 § 3 k.k. przez nałożenie na oskarżoną jedynie obowiązku zadośćuczynienia w wysokości 2000 zł (...).

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wyeliminowanie z opisu czynu oraz z uzasadnienia tego wyroku przyczynienia się oskarżycielki posiłkowej G. S. jako pokrzywdzonej do zaistnienia zdarzenia, poprzez wkroczenie na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, nie upewniwszy się co do bezpiecznych warunków przekroczenia jezdni i nie ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi marki S. o nr rej. (...) oraz nałożenia na oskarżoną obowiązku naprawienia pokrzywdzonej szkody i zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, stosownie do poniesionych obrażeń ciała, szkód będących ich następstwem, a także odczuwanego bólu i krzywdy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W apelacji sformułowano również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w zakresie objętym zarzutami z pkt 4-6 apelacji.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w T., w sprawie II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na mocy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżoną M. G. od popełnienia czynu zarzuconego aktem oskarżenia, a kosztami postępowania przez Sądem I instancji obciążył Skarb Państwa. Zwolnił oskarżycielkę posiłkową G. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wyrok Sądu II instancji został zaskarżony kasacją pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w całości. W kasacji sformułowano zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, w tym w szczególności art. 7 kpk, polegającego na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę:

1. dowodów w zakresie okoliczności dotyczących wyłącznej odpowiedzialności oskarżycielki posiłkowej za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego;
2. dowodów uzasadniających wyłączną odpowiedzialność oskarżycielki posiłkowej za to zdarzenie;

3. okoliczności dotyczących zaparkowanych samochodów po lewej stronie ul. W., patrząc w kierunku jazdy oskarżonej, mających ograniczać widoczność uczestnikom zdarzenia;
 4. stanu technicznego instalacji elektrycznej i oświetlenie samochodu oskarżonej oraz jej ingerencji w ich fabryczną wersję;
- co doprowadziło do zmiany wyroku Sądu I instancji i uniewinnienia oskarżonej M.G. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów reprezentowania oskarżycielki posiłkowej jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przystępując do zaprezentowania powodów takiej oceny tej kasacji przypomnieć wypada te regulacje prawne, które określają funkcję kasacji, jej przedmiot oraz jedynie dopuszczalne podstawy. To bowiem w ich świetle należało rozważyć zasadność podniesionych w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzutów. Przede wszystkim kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym stronom - co do zasady – od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Z racji owego nadzwyczajnego charakteru warunkowego prawomocnością orzeczenia, które jest jej przedmiotem – kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej (także w przypadku dokonania przez sąd odwoławczy istotnej zmiany orzeczenia sądu I instancji, jak to nastąpiło *in concreto*). Jej podstawą, obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art.523 § 1 k.p.k.). Nie każde więc naruszenie prawa może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, by tak było, musi ono skutkować możliwością „istotnego”, a więc nie jakiegokolwiek wpływu, na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Dodać należy, iż to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu

wymaganych cech zgłaszanego w kasacji uchybienia, a Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.). Wprawdzie ten ostatni przepis wprowadza trzy wyjątki od tej zasady, ale te w niniejszej sprawie nie zaistniały. Oznacza to , że Sąd Najwyższy był uprawniony i (jedynie) zobowiązany do rozpoznania zarzutów kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej tylko w takim kształcie i formule w jakim je w niej sformułowano.

Czyniąc to stwierdził brak podstaw do uwzględnienia tej kasacji.

Skarżący wskazał jako podstawę prawną sformułowanego wyłącznie w kasacji zarzutu przepis art. 7 k.p.k. Ten formułuje zasadę swobodnej oceny dowodów i określa jej przesłanki.

Przywołane przez skarżącego okoliczności nie dowodzą tego, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok uchybił tej wskazanej przez niego w zarzucie kasacji normie, nie mówiąc już o tym, by uczynił to w sposób rażący i mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest rzetelna i respektuje wszystkie wskazane w przywołanym przepisie wymogi. Została ona przeprowadzona wnikliwie i to po dokonaniu przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy kontroli instancyjnej. Tego wyrazem jest nie tylko – w jej toku - przesłuchanie pokrzywdzonej (k.262-264) oraz A. D. , ale także dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w celu ustalenia przebiegu zdarzenia (co znamienne, sam pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w apelacji w ramach czwartego zarzutu kwestionował „wiarygodność i rzetelność” opinii biegłego J. G. , stanowiącej podstawę poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń).

Pomimo tego, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej sformułował w ramach zarzutu naruszenia tegoż art. 7 k.p.k. cztery okoliczności świadczące o naruszeniu zasady swobodnej oceny, to dwie pierwsze okoliczności są tożsame. Ze sposobu sformułowania zarzutu nie wynika to, co do których dowodów kwestionuje on ocenę. Z kolei dwie kolejne wymienione w zarzucie okoliczności dotyczą kwestii istotnych dla poczynionych w sprawie ustaleń co do przyczynienia się pokrzywdzonej do zdarzenia i odniesienie do nich ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pierwszą z tych okoliczności jest zaparkowanie samochodów po lewej stronie ul. W., patrząc w kierunku jazdy oskarżonej, które to samochody ograniczały widoczność uczestnikom zdarzenia. Sąd II instancji zwrócił uwagę na znajdujące się w aktach fotografie, z których wynikało, że liczba tych samochodów uniemożliwiała prawidłową obserwację drogi przez oskarżoną. Wprawdzie te zdjęcia zostały wykonane po zdarzeniu, czyli mogły obejmować pojazdy, które nie znajdowały się tam wcześniej (choć wypadek zaistniał ok. 17,20, a oględziny miejsca wypadku rozpoczęto o godzinie 17,35), ale w zakresie stanu drogi w chwili zdarzenia Sąd dodatkowo oparł się na zeznaniach świadków. Zarówno z zeznań pokrzywdzonej (także tych złożonych na rozprawie odwoławczej), jak i jej męża, wynikało, że na stosunkowo wąskiej drodze znajdowało się wiele zaparkowanych pojazdów, które utrudniały ruch innym pojazdom. Sąd nie oparł się w pełni na zeznaniach pokrzywdzonej, która naszkicowała sposób rozlokowania pojazdów, ale uznał, że jej obserwacje nie były prawidłowe. Ta dokonana przez Sąd II instancji ocena dowodów została należycie uzasadniona i nie budzi wątpliwości jej zgodność z zasadą swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 k.p.k.

Dodać należy, że w związku z podnoszonymi w apelacji zarzutami i sformułowanym wnioskiem, Sąd II instancji przeprowadził dowód z opinii innego biegłego do spraw ruchu drogowego. Z tej nowej opinii sporządzonej w sprawie - opinii biegłego dr hab. inż. A. K. (k.297 – 319, 343 – 348) - wynikało natomiast, że przyczyną wypadku było zachowanie pokrzywdzonej. Biegły stwierdził również, że do wypadku przyczyniła się również oskarżona swoją spóźnioną o pół sekundy reakcją, ale ocena prawna tego przyczynienia jako sprawstwa przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. należała do Sądu. Zaprezentowanej przez ten Sąd oceny tego dowodu też – wobec użytych przez niego argumentów i dokonaniu wszechstronnej (bardzo starannej) oceny pozostałego materiału dowodowego – nie sposób jest podważyć i przypisać jej rażące uchybienia stawianym w tym względzie rygorom.

Jeśli chodzi natomiast o stan techniczny pojazdu, czyli kolejną okoliczność podniesioną w zarzucie kasacji, to stan oświetlenia samochodu oskarżonej był przedmiotem analizy w uzasadnieniach wyroków Sądów I i II instancji i w tym zakresie ich stanowiska są zbieżne. Nawet jeśli samochód oskarżonej nie miał w pełni sprawnego akumulatora, to jeśli był on w ruchu - a przecież do zdarzenia

doszło w sytuacji, gdy samochód był w ruchu - to problemy z akumulatorem nie mogły mieć wpływu na oświetlenie pojazdu. O ich sprawności świadczą nie tylko wyjaśnienia oskarżonej, ale także zeznania świadka A. T.. Świadek był osobą trzecią, złożył spontaniczną, szczerą, obiektywną i przekonującą relację. Nie widział wypadku, a jedynie sytuację po jego zaistnieniu i skupił swoją uwagę na kwestii oświetlenia pojazdu oskarżonej. Prawidłowe funkcjonowanie oświetlenia pojazdu potwierdzają również zeznania funkcjonariuszy policji. Jak podał Sąd I instancji w karcie zdarzenia drogowego brak informacji na ten temat, ale oskarżona prowadziła swój pojazd po zdarzeniu z policjantami na stację diagnostyczną i gdyby w oświetleniu stwierdzono jakieś nieprawidłowości, to znalazłyby się one w tej karcie. To rozumowanie zasługuje na akceptację i przyjęcie jego prawidłowości mieści się w granicach wynikających z art. 7 k.p.k.

Odnosnie zeznań pokrzywdzonej i jej męża to w tym zakresie, również należy przyznać rację Sądom obu instancji, które w tej części nie dały im wiary. Pokrzywdzona podała, że widziała okrągłe światła pojazdu, a w samochodzie, którym poruszała się oskarżona taki kształt mają światła przeciwmgłowe, a nie światła drogowe. Jednak podczas pierwszych zeznań podała, że widziała światła i nie określała ich jako okrągłe. Słusznie wzbudziło wątpliwość Sądu I instancji zwrócenie na te okoliczności uwagi na kilka miesięcy po zdarzeniu. Co więcej, nawet gdyby w samochodzie włączone były światła przeciwmgielne, to nie wykluczało to doświetlania innymi światłami. Podobnie ocenione zostały zeznania męża pokrzywdzonej, który zeznał w kilka miesięcy po zdarzeniu na temat oświetlenia pojazdu i podał, że paliły się tylko dwie diody. Taką oceną dowodów zaakceptował Sąd II instancji, który dodał, że skoro mąż pokrzywdzonej poruszając się z większą prędkością niż ona był w stanie zauważyć pojazd oskarżonej, to tym bardziej taką możliwość miała pokrzywdzona.

W tej stwierdzonej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu II instancji ocenić należy jako trafne. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Faktu przechodzenia przez pokrzywdzoną w takim – jak to ustalone stwierdzonymi zaszłościami (pora dnia, jakość oświetlenia, bliskość kościoła i odbywające się w nim wówczas rekolekcje powodujące tam wzmożony ruch pojazdów, kolor ubrania pokrzywdzonej, jej wzrost) - miejscu, przy istnieniu

okoliczności, które stały na przeszkodzie jej dostrzeżeniu, nie zakwestionował nawet pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. W zaistniałych okolicznościach nie można postawić oskarżonej zarzutu nienależytej obserwacji drogi. Nawet gdyby jej wcześniejsza o pół sekundy reakcja mogła zapobiec zdarzeniu, to takiej reakcji trudno było od niej wymagać. Nie można nakładać na kierującego pojazdem obowiązku przewidywania tak ryzykowanego zachowania, jak zachowanie pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy kierująca nie miała nawet możliwości odpowiednio wcześniejszego dostrzeżenia pokrzywdzonej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.